MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE:

Nr.109. Warszawa, dnia 19/maja 1927 r.

P R Z E G L A D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J .

/ B i u l e t y n   p r a s o w y / :

Nr. 109.   Warszawa, dnia 19/maja 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

DEUTSCHE ZEITUNG z 18/V. podaje w depeszy z Paryża sensacyjną wiadomość, jakoby przedstawiciele niemieckiej Ambasady w Paryżu przedłożyli rządowi francuskiemu nowe propozycje, zmierzające do uzyskania ewakuacji Nadrenji. Propozycje niemieckie mają z jednej strony dotyczyć projektowanego już dawniej zmobilizowania obligacji kolejowych na rzecz Francji, z drugiej zaś strony mają zawierać oświadczenie gotowości rządu niemieckiego do udzielenia dla obszarów wschodnich podobnych gwarancyj, jakie przewidziane zostały dla obszarów zachodnich w pakcie lokarneńskim.

"Deutsche Zeitung" podając tę wiadomość wzywa całą opinję niemiecką do zdecydowanego wystąpienia przeciwko tym planom, które nie oznaczałyby nic innego, jak urzeczywistnienie Locarna wschodniego, za którą to cenę wątpliwą jest rzeczą, czy Niemcy zyskałyby całkowite zniesienie okupacji.

DZIENNIKI BERLIŃSKIE z 18/V. podają wiadomości z Warszawy o projektowanem przybyciu grupy parlamentarzystów polskich, zaproszonych przez grupę niemiecką.

TAEGLICHE RUNDSCHAU i LOKAL-ANZEIGER dodają do tej wiadomości złośliwy komentarz, mianowicie, że przy tej okazji koła niemieckie będą mogły przedłożyć polskim posłom i senatorom obraz sytuacji na Śląsku polskim i charakterystykę działalności wojew. Grażyńskiego. Jeżeli parlamentarzyści polscy staną na stanowisku, że istotnie tego rodzaju polityka na Śląsku uniemożliwia poprostu pokojową współpracę między Niemcami a Polską, to wizyta ich będzie mogła przynieść korzyść.

VORWAERTS z 16/V. pisze z powodu zamierzonej wizyty parlamentarzystów polskich p.t. "Niepotrzebna polemika o pożyteczną ideę". W prasie warszawskiej odezwały się głosy przeciw tej wycieczce, ale i w pewnych kołach berlińskich daje się zauważyć dążność do jej niedopuszczenia.

Jeżeli chodzi o stanowisko kół oficjalnych i miarodajnych w tej sprawie, to ma to być wizyta parlamentarzystów, których przyjmować będzie Unja międzyparlamentarna. Unja nie powinna pozwolić, aby w jej dziele porozumienia przeszkody stawiał zmieniający się rząd. Ostatnie najścia dowodzą, że należy pilnie dążyć do uzupełnienia zawartego z Polską traktatu arbitrażowego w Lokarno pokojowem zaniechaniem wszelkich zatargów i do głębszego uprzytomnienia tego obu narodom. Dobrą drogą do tego celu jest osobiste zetknięcie się polityków obu krajów.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn wewnętrzny/

Nr. 109. Warszawa, dnia 10/maja 1957 r.

I. SPRAWY POLSKIE.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

- TAEGLICHE RUNDSCHAU z 18/V. podając dalsze alarmujące wiadomości o rzekomym terrorze, stosowanym przez organizacje b.powstańców wobec mniejszości niemieckiej na G.Śląsku, pisze:

Ustalenie normalnych stosunków między Polską a Rzeszą niemiecką leży w interesie obu krajów i również poseł niem. polski podkreślał w rozmowach, które prowadził ostatnio z minist. Spraw Zagr.Rzeszy Stresemannem, że powinno się unikać wszystkiego, co mogłoby utrudnić wspólne zadanie obu rządów polskiego i niemieckiego, doprowadzenia do gospodarczego porozumienia. Jeżeli Polska poważnie traktuje sprawę porozumienia najpierw w sprawach gospodarczych a potem i ogólno-politycznych, to powinna mieć wszelką podstawę do położenia kresu postępowaniu p. Grażyńskiego na Śląsku. Dopóki bowiem p.Grażyński rozwija tam tego rodzaju działalność, osiągnięcie celu równie dla obu narodów pożądanego, musi natrafić na nieprzezwyciężone przeszkody.

SYTUACJE POLITYCZNA W POLSCE.

THE TIMES z 16/V. zamieszcza obszerną korespondencję z Warszawy. Na wstępie autor pisze o rewizjach, przeprowadzanych w "Straży Narodowej" i aresztowaniach. Autor w dalszym ciągu zaznacza, że prasa rządowa, podając przegląd wypadków za rok ubiegły notuje z pewnym niepokojem niezadowolenie robotników i przejście partji socjalistycznej do opozycji parlamentarnej. Autor uważa, że pogląd opinji kraskowskiej na ubiegły rok, który zgadza się z poglądem klas średnich - jest następujący: zasługą Marszałka Piłsudskiego jest to, że udało mu się zapewnić Polsce powrót do stanu normalnego. Rząd jego opiera się na jednym człowieku i jest pewnego rodzaju dyktaturą. Powinna nastąpić ewolucja w kierunku nowej formy rządów i nowego układu sił partyjnych. Gdyby walki partyjne i nieudolność z przed czasów zamachu miały nadal istenieć, kraj byłby w gorszej sytuacji niż obecnie. Są dane, aby przypuszczać, że rewolucja faktycznie była mniejszem złem. Wiele jednak wysiłków trzeba będzie, by dowieść, że tyle przelanej krwi było rzeczą konieczną. W pierwszym roku trudno było dokonać wielkich rzeczy.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E .

STOSUNKI ANGIELSKO-FRANCUSKIE A SPRAWA NADRENJI.

THE DAILY TEKEGRAPH z 15/V. Kor. dyplomatyczny pisze, że rozmowy Brianda z Chamberlainem w Londynie będą wstępem do dyskusji na przyszłej sesji Rady Ligi. Dla Francji najważniejszą kwestją jest żądanie Niemiec uzyskania natychmiastowej redukcji wojsk w Nadrenji i szybkie jej ewakuowanie. Istnieje jeszcze różnica opinji pomiędzy Berlinem a Paryżem co do sposobu sprawdzenia przez państwa sprzymierzone zniszczenia fortec na wschodzie Niemiec. Niemieccy prawnicy twierdzą, że gdy fortece te zostaną zburzone, Niemcy będą miały prawo domagać się wycofania wojsk okupacyjnych z Nadrenji. Francuzi wskazują jako argument przemawiający przeciwko temu na groźny ton nacjonalistycznego ministra, skierowany przeciwko Polsce. Niemcy zaś twierdzą, że o ile francuzi stale będą im odmawiać żądanych koncesyj, to

Stresemann i polityka Lokarna będą zagrożeni. Włochy, które zainteresowały się kwestją ewakuacji, pragnęłyby natychmiastowej dyskusji w tej sprawie. Anglja zapatruje się na tę kwestję zawsze z punktu widzenia celowości, niż prawniczego. Naogół prawnicy angielscy zgadzają się z prawnikami niemieckimi. Gdyby jednak kwestja ewakuacji była podniesiona obecnie, to rozwiązanie byłoby bardzo ciężkie do osiągnięcia. Dyplomacja angielska jest obecnie zbyt zajęta ważniejszymi kwestjami Chin i Z.S.R.R., by się zajmowała nowym francusko-niemieckim kryzysem. Z drugiej strony panuje tu pewna obawa o pozycję Stresemanna i niechęć do pchnięcia rozczarowanych Niemiec w objęcia Moskwy. Briand zapewne poruszy ostatnie nieporozumienie włosko-jugosłowiańskie. Autor pisze, że ani obawy Francji, ani też poglądy Francji na tę kwestję nie są całkowicie podzielane w Anglji.

THE MORNING POST z 16/V. W art.wst.pisze: Przyjaźń francusko-angielska jest zapewnieniem pokoju i winna być podstawą polityki obu państw. Autor uważa, że wizyta prezydenta nie ograniczy się tylko do strony ceremonjalnej. Briand poruszy szereg spraw z Chamberlainem. Nawiązując do kwestji Nadrenji autor pisze, że Anglja jako lojalny sprzymierzeniec powinna zrozumieć, iż Francja jest bardziej bezpośrednio zagrożona i dlatego ma więcej powodów do ostrożności w tej i innych kwestjach. Jeżeli Stresemann ma jakieś trudności w wywiązywaniu się ze swych międzynarodowych zobowiązań, to można tego żałować, lecz są to jego osobiste sprawy. Trudności jego mogłyby się zmniejszyć, lecz za to w Anglji 10-krotnie zwiększyć, gdyby Anglja i Francja wybrały różne drogi wtedy, gdy powinny mieć jedną. Autor wyraża nadzieję, że w okresie niebezpieczeństwa, grożącego cywilizacji zachodniej ze wschodu, Francja i Anglja zrozumieją, że największem zabezpieczeniem jest wspólny front. Moskwa jest wrogiem Francji nie w mniejszym stopniu, niż wrogiem Imperjum Brytyjskiego.

THE DAILY MAIL z 16/V. W art.wst.pisze z wielkiem uznaniem o dziele odbudowy dokonanem przez Francję po wojnie. W d.c. autor pisze że nie kaprys ani wypadek zbliżył do siebie Francję i Anglję, lecz zrozumienie wspólnego niebezpieczeństwa, którego uniknąć udało się dzięki ich zjednoczonej sile. Dziś narody te stają obok siebie wspólnie z trzecim, który był sprzymierzeńcem podczas wojny - Włochami - i nigdy nie powinny być rozdzielone.

THE DAILY NEWS z 16/V. zamieszcza artykuł Wilsona Harrisa o stosunkach francusko-angielskich, w którym pisze, że wizyta Dumergu'a ma duże znaczenie, ponieważ towarzyszy mu Briand. Głównym tematem rozmów pomiędzy Chamberlainem i Briandem będą kwestje: Chin, Niemiec i stosunków włosko-jugosłowiańskich. Omawiając stanowisko Niemiec, autor pisze, że bardzo często szkodzą one samym sobie. Manifestacja Stehlhelmu, gwałtowne mowy pruskich i bawarskich ministrów tylko wzmacniają nacjonalistów francuskich i uniemożliwiają Briandowi zaofiarowanie jakichkolwiek ustępstw. Stresemann mówi w innym tonie, lecz jego stanowisko w gabinecie koalicyjnym jest problematyczne.

IBIDEM. W art.wst.pisze, że wizyta Dumergu'a nie będzie miała wielkiego znaczenia dyplomatycznego, a to z tych prostych powodów, że niema żadnych kwestyj wymagających dyskusji. Stosunki pomiędzy Anglją i Francją nigdy nie były tak dobre od cza-

su zawieszenia broni, jak w chwili obecnej. To, co się nazywa nową ententą, ponieważ opiera się na zasadzie zachowania pokoju a nie na przewidywaniu wojny, jest najlepszą gwarancją pokoju w Europie. Dopóki Francja i W.Brytanja będą współpracowały szczerze dla zachowania pokoju, dopóty w sposób poważny pokój Europy nie będzie zakłócony. Bez ich współpracy nie można być tego pewnym.

THE TIMES z 16/V. W art.wst. pisze, że wizyta Dumergue'a nie będzie posiadała znaczenia politycznego. Briand odbędzie szereg rozmów z Chaeberlainem, lecz rozmowy te nie będą żadnego rodzaju rokowaniami. Omawiając karjerę Doumergue'a autor pisze, że umiarkowanie i zdrowy rozsądek są jego charakterystycznemi cechami. Był on zawsze wiernym przyjacielem Anglji i Ententy. Anglja powita go jako przedstawiciela przyjacielskiej Francji, pełnej chwały podczas wojny i kochającej pokój Francji z Genewy i z Lokarno.

WESTMINSTER GAZETTE z 16/V. Kor. dypl.pisze, że poza kwestją Nadrenji w rozmowach pomiędzy Chamberlainem i Briandem poruszone będą jeszcze sprawy stosunków z Sowietami i sprawy adrjatyckie. Dotychczas jednym z powodów, który powstrzymywał Chamberlaina od zerwania stosunków z Sowietami był fakt, że nie byłoby ono przyjęte z zadowoleniem przez inne państwa, m.in.Francję. Nie wiadomo, czy w chwili obecnej powody te są nadal aktualne.

LE TEMPS z 16/V. Insynuacje niemieckiej propagandy, jakoby wizyta prezydenta Francji w Londynie miała posłużyć do walki z Niemcami, są całkiem bezpodstawne. Wizyta owa ma na celu jedynie zacieśnienie węzłów przyjaźni, które w najcięższych chwilach mimo różnicy zdań, zawsze łączyły oba narody. Bezwątpienia p. p. Briand i Chamberlain skorzystają z tej sposobności, by zastanowić się nad sytuacją polityczną świata, szczególnie w stosunku do: sprawy Chin, sprawy włosko-jugosłowiańskiej, stanowiska nacjonalistów niemieckich i nowej fazy stosunków angielsko-sowieckich.

STOSUNKI ANGIELSKO-SOWIECKIE.

THE TIMES z 16/V. pisze, że dokument o ogromnem znaczeniu państwowem, który miał być w posiadaniu Arkos i dla znalezienia którego została zarządzona rewizja, nie został znaleziony. Zapewne został on spalony, gdy policja wkroczyła do gmachu Arkos. Znaleziono jednak cały szereg dokumentów, wskazujących na istnienie organizacji sowieckiej o gwałtownie antybrytyjskim charakterze.

LE MATIN z 16/V. podaje depeszę Havasa, według której rada kongresu przemysłu i handlu, pozwoliła komisarjatowi dla spraw handlowych przekazać wszystkie dochodzące do sumy 10 milj.funtów zamówienia sowieckie w Anglji innym państwom.

PO KONFERENCJI MAŁEJ ENTENTY.

WESTMINSTER GAZETTE Z 15/V. pisze, że rewizja w Arkos już odbiła się na konferencji małej Ententy, a dowodem jest oświadczenie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, w którem podkreślił wzrastającą przyjaźń Rumunji wobec W.Brytanji. Oświad-

czenie to miało podwójne znaczenie, mianowicie wskazało, iż Rumunja nietylko zwraca się do Londynu o zabezpieczenie przeciwko możliwej agresji ze strony Rosji, lecz i że nie może liczyć na neutralność swych przyjaciół Jugosławji, i Czechosłowacji, które zajmują coraz bardziej przychylne stanowisko wobec Rosji Sowieckiej. Obecna konferencja miała większe znaczenie od wszystkich innych dotychczas odbytych. Ministrowie zrozumieli, że drogi ich krajów rozchodzą się, Rumunja obecnie będzie orjentowała się w kierunku Anglji, Jugosławja w kierunku Francji, Czechosłowacja zaś zajmie wyczekujące stanowisko. Mała Ententa militarnego i politycznego przymierza przekształca się w spółdzielcze nieszkodliwe towarzystwo dla spraw kulturalnych ewent. i handlowych. Jako militarny i polityczny czynnik, który odgrywał rolę przy kształtowaniu polityki na kontynencie Mała Ententa już nie istnieje.

MANCHESTER GUARDIAN z 14/V. W art.wst. omawiając konferencję w Jachimowie zaznacza, że M.Ententa była czynnikiem pokoju nad Dunajem, dziś w większym stopniu, niż kiedykolwiek obowiązek ten na nią spada.

Traktat włosko-węgierski wywołuje zaniepokojenie w łonie M.Ententy. Dyplomacja faszystowska gdziekolwiek jest czynna, jest czynnikiem niepokojącym i nie jest rzeczą dziwną, że sąsiedzi Węgier uważają za konieczne sformułować swoją wspólną platformę.

BERLINER TAGEBLATT z 17/V. Kor. donosi z Jachomowa, że min. Marinkowicz wyjaśnił wobec dziennikarzy jugosł., sytuację Jugosławji wobec Włoch po zakończeniu konferencji. Marinkowicz zaznaczył, że niema podstaw do zmiany instrukcji, jakie posiada poseł Rakicz w Rzymie. Polityka wobec Włoch pozostaje taka, jaką była dotychczas. Rumunja i Czechosłowacja oświadczyły zupełną solidarność z Jugosławją w sprawach, które regulują układy M.Ententy. Oznacza to dosłownie, że Rumunja i Czechosłowacja zobowiązują się wystąpić zbrojnie przeciw Węgrom i Bułgarji. Gdyby one chciały uderzyć na Jugosławję w razie wojny jugosłowiańskiej. Jest to ważną zdobyczą konferencji. Konferencja spowoduje zapewne większe odsunięcie się Węgier od państw M.Ententy, natomiast okazała ona chęć zbliżenia się do Bułgarji. Minister Marinkowicz obecnie odnosi się do Bułgarji znacznie łagodniej, niż dawniej. Marinkowicz nie żywi także złych zamiarów wobec Węgier i okazuje skłonność do zawarcia z nimi traktatu handlowego. Jugosławja - pisze kor. - wyszła z konferencji wzmocniona. W stosunku do Niemiec Jugosławja będzie pracować nad zbliżeniem się do nich w porozumieniu z Pragą.

NEUE ZURCHER ZEITUNG z 16/V. pisze w art.wst.z okazji zjazdu w Jachimowie o sytuacji politycznej nad Dunajem. Omówiwszy sytuację polit. państw M.Ententy i Węgier autor przechodzi do Austrji i stwierdza, że związek chłopski na nowo podjął agitację za połączeniem się z Niemcami, do czego przychylają się także kraje alpejskie. Małe państwa naddunajskie odgrodziły się murami celnymi co dotkliwie odczuwa przedewszystkiem kapitał międzynarodowy. Wynurzenia Laytona i Zimmermanna na konferencji gospodarczej nie mogą poprawić sytuacji, gdyż obecny stan rzeczy opiera się na sile wojskowej. Niektóre z tych państw musiały dojść do przekonania, że uprawiana przez nie dotychczasowa taktyka, polegająca na załatwianiu wszelkich spraw wschodnich drogą okrężną przez Paryż, obecnie jest niemożliwa. Państwa te - pisze autor - mogą oczekiwać poparcia już nie od wielkich mo-

carstw, ale od najbliższych sąsiadów.

LA TRIBUNA z 17/V. pisze w art.wst., że i tym razem Benesz dyrygował konferencją M.Ententy i dzięki temu widzimy, że orjentuje się ona coraz więcej ku Europie środkowej a coraz mniej ku Bałkanom. Benesz przewiduje wkrótce zbliżenie się Węgier do Jugosławji, a także i do Czechosłowacji. W programie leży także zawarcie Locarna wschodniego, które ma obejmować również Polskę. Antywłoskie tendencje Czechosłowacji zmniejszają się, jak również antyniemieckie. Praga jakkolwiek chce usamodzielnić się w swych stosunkach międzynarodowych, obraca się w orbicie polityki francuskiej i dlatego nie może nie brać pod uwagę zmniejszenia się animozji francusko-niemieckiej. Czechosłowacja pragnie utworzenia bloku, w którym byłyby państwa sukcesyjne i w którem wielkie mocarstwa Niemcy, Włochy i Rosja przedewszystkiem zmuszone byłyby do pertraktacji na stopie równości.

IL SECOLO z 17/V. uważa, iż francuzi muszą być rzeczoznawcami. Wynikiem obrad w Jachomowie spodziewali się jakichś zajść na tle stosunków włosko-jugosłowiańskich, a tymczasem konferencja zakończyła się spokojnie. Program polit.konferencji zawierał jedną kwestję niezmiernie ważną, mianowicie utworzenie w myśl życzeń jugosłowiańskich zwartego frontu przeciwwłoskiego z racji traktatu w Tiranie. Do tego nie doszło z powodu postawy Rumunji.

LA TRIBUNA z 16/V. Kor. z Pragi pisze o konferencji M.Ententy, że jest naturalne, iż Włochy usiłują przezwyciężyć nastroje przeciwwłoskiej M.Ententy. Pierwszym takim krokiem był pakt z Bukaresztem, drugim pakt w Tiranie, trzecim przyznanie Rumunji posiadania Besarabji. Prawda, że pakt w Rumunji nie podobał się Jugosławji, jakkolwiek nie jest skierowanym przeciwko niej. Czechosłowacja nie opowiada się za stanowiskiem Rumunji, która nalega, aby Polska weszła do M.Ententy; Czechosłowacja radaby uznać Rosję, czego odradza jej Rumunja; dla Czechosłowacji Polska w M.Ententcie byłaby przeszkodą a to z tego względu, że Polska poruszyłaby kwestję korytarza i Wilna.

IL POPOLO D'ITALIA z 14/V. Kor. z Wiednia pisząc o konferencji M.Ententy zaznacza, że żywa uwaga jest skierowana na położenie jej, związane z ostatnią aktywnością zagranicznej opinji włoskiej. Postawa Czechosłowacji pozostaje niezmieniona; powody jej przyjaznych stosunków zarówno z Włochami jak Jugosławją starać się ona będzie o złagodzenie tarć między temi dwoma państwami. Podług Benesza traktat włosko-węgierski wyprowadzający Węgry z odosobnienia, może rozpocząć nową erę stosunków Budapesztu z M.Ententą. Półurzędowe Ceske Slovo zaznacza, że wszystkie państwa M.Ententy mają traktaty z Włochami co dowodzi, że wszystkie pragną współpracy z Rzymem pomimo ostatniego konfliktu Włoch z Jugosławją.

[illegible] stosunków zarówno z Włochami jak [illegible]

[illegible]

La TRIBUNA z 15/7. Kor. z Kragi pisze o konferencji M.[illegible] [illegible] przeciwwłoskiej [illegible]. Pierwszym takim krokiem był pakt [illegible]

[illegible]

[illegible] stosunków zarówno z Włochami jak [illegible]

[illegible]